



Warsztaty nietoperzowe 2015

W dniach 11-12 sierpnia b.r. Stowarzyszenie Przyjaciół Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podlaskiego zorganizowało warsztaty nietoperzowe skierowane do dzieci i młodzieży. Wydarzenie to było częścią realizowanego przez Stowarzyszenie projektu „Czynna ochrona nietoperzy w rezerwacie Kalinowo na terenie Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi”. W ciągu dwóch letnich dni grupa około 30 młodych ludzi pod czujnym okiem specjalistów poznawała tajniki życia nietoperzy, uczestniczyła w nocnych odłowach, uczyła się rozpoznawania gatunków. Uczestnicy mieli też okazję obejrzeć zimowe i letnie schronienia: ziemiankę, piwnice starego browaru w Drozdowie oraz zajrzeć do budek dla nietoperzy.

Na warsztatach powstały 22 skrzynki dla nietoperzy, które uczestnicy samodzielnie pozbijali i powiesili w okolicach rezerwatu Kalinowo celem zwiększenia „bazy noclegowej” dla latających ssaków.

Warsztaty pozwoliły też na odkrycie nowego gatunku nietoperzy na terenie Parku - podczas nocnych odłowów w specjalne ultracienkie sieci złapał się **karlik drobny** – najmniejszy nietoperz w Polsce i w Europie.

Ostatnim punktem warsztatów było malowanie obserwowanych wcześniej gatunków. Rysunki te staną się ozdobą książeczki o nietoperzach, która wkrótce wzbogaci nasze przyrodnicze biblioteczki.

Warsztaty prowadzone były przez chiropterologów: p. Marka Kowalskiego i p. Marię Łepkowską, którzy koordynują coroczny monitoring nietoperzy na terenie Parku.





więcej zdjęć :-)

Warsztaty nietoperzowe w Drozdowie okiem uczestników

„11 i 12 sierpnia 2015r. wzięliśmy udział w "nietoperzowych" warsztatach zorganizowanych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi.

Prowadzący je p. Marek Kowalski i p. Marysia Łepkowska w krótki i prosty sposób opowiedzieli o wyglądzie i zwyczajach tych niezwykłych zwierząt, opierając swoje informacje na wiedzy zdobytej podczas wieloletniej pracy.

Teoria, jak to teoria - konieczna, lecz nie porywała.. Za to pierwsze zejście do ziemianki przyniosło dzieciom i mi wiele emocji. Po pierwsze: dla dzieci wejście do ciemnej piwnicy tylko z latarką w ręku - to po prostu "łaaa!". Po drugie - niespodzianka - 3 nocki rude ukryte w szczelinach! Oczywiście my jako uczestnicy - laicy - staraliśmy się je rozpoznać, ale bez pomocy specjalistów nie mielibyśmy żadnych szans.

Później był czas na zbijanie budek dla nietoperzy. Cały ten czas wierna i baaardzo liczna asysta różnej maści owadów próbowała nam przeszkadzać:) Najpierw razem, chłopcy i dziewczynki w składzie: Paula i Błażej oraz Anielka i Jonasz z tatą - z zapalem w sercach i młotkiem w ręku łączyliśmy elementy tej "drewnianej układanki". Później nieoczekiwanie, w niewyjaśnionych okolicznościach dziewczyny odłączyły się od męskiej ekipy, by spróbować swoich sił w samodzielnym zbijaniu drewnianych deseczek. Z powodzeniem zresztą:) 9 i 13 latka z dumą zaprezentowały dwie "swoje" budki dla nietoperzy.

Kolejnym punktem programu było pieczenie kiełbasek, ażeby "naładować baterie" na nocne łapanie skrzydlatych ssaków.

Nasza nocna akcja przyniosła kolejne "łaaa!" - 15 sztuk, a wśród nich: borowce wielkie, gacki brunatne, nocki rude, karliki większe i... karlik drobny - osobnik "nie notowany" dotychczas na tym terenie.

Kiedy następnego ranka jechaliśmy na drugi dzień warsztatów, nie wiedzieliśmy jaki będzie plan dnia i co on przyniesie.

Ku ogromnemu zaskoczeniu małych i dużych uczestników warsztatów (a nawet samych prowadzących!), na terenie starego browaru Lutosławskich w pełnej okazałości pokazał

się nam kolejny skrzydlaty wielbiciel mroku. Niezatarte wrażenie pozostawiły też dzieci młodsze i starsze, które z latarkami w rękach, z ogromnym entuzjazmem penetrowały mury wspomnianego obiektu.

Później przyszedł czas na wieszanie własnoręcznie wykonanych budek w rezerwacie przyrody "Kalinowo". Cudne miejsce, które w godzinę obwieszone zostało 22 nowymi schronami dla bohaterów naszych dwudniowych spotkań. W tamtym miejscu potrzebne były każde ręce: do oznaczania budek, do podawania gwoździ, do noszenia drabin, do przybijania... Dla młodszych była to wyjątkowa okazja, by "pobrykać" po leśnych pagórkach.

Po pracy umorusani i spragnieni udaliśmy się do siedziby ŁPKDN, gdzie pokrzepieni łykiem zimnej wody oraz pysznymi kanapkami i kiełbaskami z ogniska, zabraliśmy się za rysowanie i malowanie nietoperzy. Anielka narysowała borowca wielkiego, a Jonasz nocka Natterera.

Pełne skupienie na twarzach wszystkich artystów zaowocowało wieloma pięknymi obrazami przedstawiającymi te niezwykle zwierzęta.

Dwa intensywne i pełne wrażeń dni, za sprawą organizatorów i prowadzących pozwoliły nam "zbliżyć się" do nietoperzy: po pierwsze: fizycznie - bo przecież mogliśmy ich dotknąć, po drugie: mentalnie - bo zmieniło się nasze podejście do tych stworzeń.

Tak poznawana przyroda, po raz kolejny okazała się być atrakcyjna i zaskakująca, a przez to po prostu piękna!

Anielka, Jonasz i Łukasz Wojciechowscy - uczestnicy warsztatów nietoperzowych"

[Kontakt z redakcją](#) [Drukuj](#) [PDF](#)

Dodana: 14 sierpień 2015 11:09

Zmodyfikowana: 14 sierpień 2015 11:09